84022
III Mag. St. Druck.

# Spis materyi w tej książce znajduiących się


1. Obraz Patryoty i pseudo-patryoty.
2. Łzy nie wodne, ale krwawe
3. Deklaracyia
4. Nota Stackelberga
5. Trzy noty inne.
6. Deklaracyia Porty
7. Sześć not.
8. Bulla papieżka po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Borcke
11. Nota D'Engeströma
12. Ofiara Stanu rycerskiego na powiększenie i utrzymanie sił kraiowych
13. Ja lepiej trzymam o królu
14. Fragment Biblii Targowickiej
15. Co też teraz polak myśli
16. Do Stanisława Małachowskiego w dzień obchodu imienin
17. List Dziekana Winnickiego do JW. Stanisława Szczęsnego Potockiego
18. Wyznaczenie czasu na przyięcie Delegacyi
19. Najiaśniejszemu Stanisławowi Augustowi P. naszemu miłościwemu
20. Kopia listu JW. z Potockich Kossowskiej do Szczęsnego Potockiego
21. Wezwanie magistratu miasta wolnego Krakowa
22. Wiersz z okoliczności Konstytucyi 3go maia
23. Wiersz z okoliczności odniesionego zwycięstwa nad moskalami p. Gła. Kościuszkę
24. Wiersz do Kościuszki.
25. Głos JW. Gommolińskiego Instygatora Królewskiego
26. Oświadczenie Stanisława Czajkowskiego do Woiewództwa Kiiowskiego
27. Głos Jego Królewskiej MCi dnia 21. Maia 1792 r.

84022
III

Dar Hr. Wodnickiego
Akc. Nr. 3106 37/38
B.

44
23

# JA LEPIEY
## TRZYMAM
## O
# KROLU.

# JA LEPIEY

## TRZYMAM

## O

# KROLU.

P. Co się to dzieie z Polską?

O. Nic złego byle bez zapału uważać rzeczy.

P. Jak to nic złego, kiedy Krol oszukał Narod!

O. nic niemasz dotąd pewnego, coby dowodziło tey zdrady.

P. Oczywiście Krol zdradził bo podpisał Akt Rekonfederacyi i Wovsko Moskiewskie wpuścił na poparcie oney

O. Jeżeli ( iak mowią ) zdradził

Konfederacyą prawną, od siebie zaprzysiężoną, ktorey Prawá cała Europa uwielbiła, iako tchnące wybornym rozsądkiem i ludzkością: czemnż też nie mamy myśleć, że on zdradzi Rekonfederacyą, ktorey zamiary są przewrotne, nierozsądne, przeciwne ludzkości — Przysięgi i podpisy u Królow dobrych tyle znaczą ile ich zpożytkiem Narodu dotrzymać można — Dobrzy Krolowie pomiiaią czasem z potrzeby te formalności; á biorą inne drogi uszczęśliwienia swego Kraiu.

P. Ale wszakże Krol zniszczył ostatniem przyięciem Aktu Konfederacyi Targowickiey Ustawę Rządową: więc zdradził Narod ktory za nią życie i maiątki niosł w Ofiarze?

O. Że Krol przyiął Akt Rekonfederacyi, nie idzie iednak zatem żeby zniosł Ustawę Rządową D. 3go Maja — Podpisanie bowiem Rekonfederacyi, pociąga za sobą Seym nowy, na ktorym wszystko zmodyfikowane bydź może — Moskwa pozwoli zmazać z artykułow Targowickich, to, co ułożyli

żyli Malkontenci, á dopomoże utrzymać, to, co obięła Ustáwa 3go Maia: wyłączywszy to, z czego nie mogła bydź kontenta i co Polszcze do szczęścia nie wieleby było pomogło — Wierzcie mi Przyiaciele! że Rekonfederacya iest tylko czczą formalnością nic nie znaczącą w prawdziwych zamiarach Gabinetu Warszawskiego i Petersburskiego.

P. Czegoż tedy chce Moskwa?

O. Chce żeby nie Dom Saski, ále iey drugi Wnuk Konstanty był ná Tronie Polskim i chce mieć Polskę narodem sprzymierzonym, nie Narodem Nieprzyiaznym iak był dotąd.

P. Wszakże Moskwa nie tym końcem wydała Woynę, ale celem dopomożenia Malkontentom i obalenia Konstytucyi?

O. Jużem powiedział że to formalność, ktora była potrzebna do wniyścia Woysk Rossyiskich w kray Polski — z samey też Deklaracyi Rossyiskiey, tak przeciwney zdrowemu rozsądkowi, i przekonaniu całego Swiata

poka-

pokazuie się iaśnie że to był tylko pretext — Pozwolono się ucieszyć Malkontentom, ktorzy do tey intrygi byli potrzebni — Monarch ni Rossyiska ma światło, Ludzkość, nie chciałaby uchodzić przed całą ziemią za nierozsądną i złośliwą tak daleko — wie że trzeba Europie pokoi, á Panuiącym w powszechnym na nich spisku Miłości u Ludu i Sławy.

P. Nie mogłże Krol oświecić Narodu o chęciach Imperatorowey, żeby się było obeszło bez woyny.

O Byłby to bez wątpienia Krol uczynił, i natrącał to dosyć iaśno w początkach, ale widział Seym wcale temu przeciwny, pierwsze Głowy Saxonii przychylne maiący, á cały prawie Narod Moskwie nie chętny — Procz tego takie podobno nieporozumienie się ieszcze było Między Monarchami Polnocnemi, taka pozycya ich szczegulnych interessow, że Krol i Moskwa niebyliby dopięli swoich zamiarow.

P. To mogł Krol zwołać Seym wciągu Woyny i przełożyć mu żądania Moskwy?

O. To się stać nie mogło — Moskwa bowiem niechciałaby była traktować nic z tym Seymem, ktory wypadało iey dla pozoru wydania Woyny uznać za nielegalny — Pretenfye też Malkontentow nie byłyby dostatecznie umorzone, ktorzy zawfze reklamowaliby byli przeciw nieważności iego, iako raz nie prawnym przez Moskwę wraz zniemi uznanego — Więc i Rofsyi zamiary zawfzeby Alteracyi podpadać mogły były wprzyfzłości — A tak gdy skutek wezmą przez własna Malkontentow Konfederacyią mufzą przestać na tém, co się stanie fpuściwfzy na kwintę. —

P. Co za potrzeba tak daleko fprzyiać chęciom Rofsyiskim?

O. Oto ta potrzeba że inaczey bydź nie mogło — Że nieuczyniwfzy tego, i tym fpofobem iak fię stało, nigdybyśmy nie byli bezpieczni od Rofsyi. Narod byłby wystawiony na ustawiczne nie pokoie i Woyny daleko krwawfze, pokiby Moskwá nie postawiła przecie kiedykolwiek na fwoim.

P.

P. A Krol Pruski co na to powie, gdy Konstanty będzie Krolem i Polska ſprzymierzoną Roſsyi.

O. Zapewne nic nie powie kiedy dotąd nic nie powiedział, widząc Woyska Moskiewskie tak blisko ſwoich granic, przeciw ktorym odmowił nawet posiłkow Polſ/cze na instancyią Moskwy — Znać że te Monarchiie się porozumiały i chcą ſzczerze między sobą Pokoiu — Gdańsk i Torun zaſpokoią go zapewne i przymierze między Mocarſtwami północnemi, uczyni go bezpiecznym od dalſzych boiaźni — Raz się trzeba zrzec tego Jabłka niezgody Gdańska, nie wielka strata za wieczny Pokoy z Pruſsami. (a) P.

(a) To pewna że Krol Pruſki, wſzelkie ſposoby poty łożyć będzie dopuki Gdańſka nie doſtanie. Mieſząc gotow zawſze Polſkę, robić w niey partyie, ſprowadzać na Kray Woyny, uchylać ſię z ſwemi przymierzami, aż do wytargowania Gdańſka — Wiedział on i teraz iak przymierze z nim uczynione, rozią trzyć i zaſtanowić było powinno

P. A Europeyskie Potencye co powiedzą na odstąpienie Gdańska?

O. Polska w takiey iest pozycyi, że o całości swoiey myśleć musi, ktorey dla iednego Portu fakryfikować nie może — Potencye Europeyskie kiedy idzie o Gdańsk, poruszaią się, á kiedy idzie o Pokoy i niepodległość Polski, patrzą na iey klęski spokoynie.(b)

---

Moskwę; w iagnał weń umyślnie Polakow, spodziewaiąc się ze gdy Moskwa wypowie Woyne, on uchylaiąc się pod rożnemi pretextami od dotrzymania Traktatu, za danie potiłkow Gdańsk wytarguie. Rzeczy trochę inaczey poszły, niż on zadał — Może on dostać naszego portu, ale Konstantego na Tronie Polskim musi rad nierad widzieć.

(b) Port Gdański interessuie Hollandyią, Angliią &c, ale mało co interessuie Polskę utrzymanie iego, chyba dla sławy *że Polska ma Port.* Może go mieć na Żmudzi w Pałandze (Palángen) łożywszy iaki million na odkopanie go po zawaleniu niegdyś przez Szwedow. Miał to Bykup Massalski zrobić, kiedy Skarb nie miał pieniędzy

P. Ale powiádáią że Moskwa chce aby Polska tak iak pierwey była iey podległą Prowincyią?

może teraz Rzecz-Pospolita pomyśleć o tem, bez czynienia zamian z Masalskim, Konstytucyią 1776. Roku zaprojektawanych — Z portu Gdańskiego, Polską nic nie profituie, owszem traci — Cła straszne i monopolium Gdańszczan, bardziey szkodzą niz pomagaią naszemu Handlowi. Produkta drogo Krolowi Pruskiemu opłacane, Kupcom Gdańskim za bezcen prawie, osobliwie przy wielkim do przedaży Konkurśie przedawane bywaią. — Dla tey taniości Produktow, mało co pieniądzmi biorą nasi, ale wola sztych Handel prowadzić, co iest nową dla kráiu szkodą niepożytkiem, kiedy zbywszy produkt, ciężko iednak o pieniądze, na facyendy Kraiowi i dla Skarbu — Prozno się spodziewać żebyśmy się mogli uwolnic od Ceł Pruskich przez Traktaty, te nigdyby nam nie były dotrzymane gdybyśmy się nie wzmocnili przez bliskie związki z Rossyą: a takowe związki z Rossyą możeby nigdy do skutku nieprzyszły, gdybybyśmy się Gdańska zrzec nie Chcieli —

O. Prusakby zaś tego niechciał żeby Polska dla Woysk Moskiewskich była Domem przechodnim: i żeby Woysko-

---

Odstąpiwszy więc tego Portu dla związkow z Rossyią, możemy bydź dopiero pewni, z wszelkich Traktatow Handlowych z Prussami — Drugiey też nieprzyzwoytości to iest uciążliwego Monopolium Gdańskiego pozbydź się nie możemy, bo to miasto ma dotąd Prawo składu, (*Jus Emporii*) tak że my do niego tylko, a nie daliey produkta nasze prowadzić możemy — Te Przywileie iego Handlowe są Gwarantowane mu, przez Angliią i Hollandyią pryncypalnie — Przymuszać więc Gdańsk do szkodowania na swoich Prawach iakimkolwiek sposobem, iest to zawsze chcieć mieć korowody z Potencyami Handlownemi, ktore więcey zyskuią, gdy Gdańsk iak naytaniey Produkta Polskie mieć może. — Gdybyśmy nawet złamać chcieli gwałtem *Jus Emporii*, przez Traktaty z mocarstwami Handlownemi, wystawiwszy im wiekszе pożytki z naszego własnego Handlu na Morzu, Krol Pruski przeszkadzałby do tego wszelkim

sko Polskie było dla Moskwy każdego czasu do naięcia przeciw Niemu; gdyż w takim razie nie mogłby bydź nigdy od Moskwy bezpiecznym — Ze więc Polska ani Anarchii, ani podległości Rossyi obawiać się nie powinná; pokazuie się to iawnie z spokoyności Krola Pruskiego, w ubliżeniu Alliansowi z nami zawartemu przez negocyacyią Moskwy — Przeciwi się też Anarchiia takowa interessowi całey Europy, ktora przy peryodycznych Rzeczy-Pospolitey rewolucyach, nigdy Pokoiu stałego spodziewać się nie może.

P. Może się zmowili na podział Kraiu?

O. Myli się kto tak myśli. Pominąwszy resztę Europy, Moskwie sa-

---

sposobem, będąc osobliwie tak mocnym w Rzadzie Hollandyi, i Sam od Roku 1706. będąc gwarantem Gdańska, alboby Produkta nasze cięższemi haraczami obłożył — Owo zgoła wieczna kłotnia, i strata ustawiczna bez nadziei zysku.

mey i Austryi wzrost wielki Krola Pruskiego nie podobałby ſię. Te wſzystkie trzy Potencyie są od ſiebie bezpieczn eyſze, gdy Polska mocna, stać będzie w ich śrzodku — Procz tego gdyby w zamiarze był podział Polski; nie byłby zapewne Krol Naſz, tak podłemi rzeczy prowadził krokami; byłby niewątpliwie przestrzegł Narod o niebezpieczeństwie, ktore przed iego doświadczeniem i pilnością w dochodzeniu Gabinetow, nie byłoby ſię ukryło — Możnaż myśleć! aby Krol piastowany od Narodu, wielbiony od całego świata, bliski grob.., miał tak ochydny złości ſąſiedzkiey zamysł, lub inny iakikolwiek temu podobny, tak podłym, i nikczemnym przyiąć ſposobem — kazić zaſłużoną ſwą ſławę i miłość Narodu, bez celu i zysku?

P. A Austrya co na tem zyska? ktora tak ſpokoynie ná to wſzystko zdaie ſię patrzeć?

O. Zyska pewnieyſzy pokoy od Połnocy, pewnieyſzą pomoc w starych zamiarach ſwoich przeciw Turcyi, zawſze

zawsze niebezpieczney z maxym fanatycznej Polityki twoiey pokoiowi Europy Chrześcianskiey — Te zaś zamiary nigdy nieustaną.

P. Więc Polska wniydzie w związek przeciw tak dawnem Przyiacielowi twoiemu? Otoż nowe kłopoty?

O. Może wniydzie, może nie wniydzie. A procz tego piękny przyiaciel Turek, ktory słuchał o Woynie Moskwy z Polską, *iák gdyby o iakiey Woynie w Ameryce prowádzoney* podług świadectwa Ministra Polskiego — Co ieżeli Polska do pomocy Austryi i Moskwy przeciw Turkowi przymuszoną będzie, coż ma czynić — *Lepiey się posunąć do Dunaiu, ieżeli się uda, niż nie bydź nigdy pewną i bezpieczną w tem co się dziś posiada.*

P. To tedy Saxonia zawiedziona w ofiarach czynionych iey zostanie?

O. Bynaymniey — Infantka będzie dana za Zonę Konstantemu — Lenność Kurlandzka, wroci się do linii domu Saskiego; ieźli Dom d' Orange nie przeważy, o czym wątpię.

P. I coż więc iest za Summa tego wszystkiego?

O. Oto Konstanty z Maryią Augustą siędzie na Sukcesyonalnym Polskim Tronie — Władza Krolewská rozszerzy się może do stopnia Konstytucyi Angielskiey. Reszta Konstytucyi Nieśmiertelney 3go Maia trzyma się w całości — *I to to iest utrzymać Konstytucyią w całości ile Bog pozwoli.* — Przymierze między Mocarstwami Północnemi nastąpi — Seym Pacyfikacyi z obydwoch Konfederacyi złożony na mocy Traktatu Pokoiu, uwieńczy Dzieło dobrego Krola, ktory nie zdradził, nie łamał Przysięgi, ale ktory nie mogł inaczey na trwałe Narodu Dobro pracować — Malkontenci spokoynemi przy Czarce zamiast Korony zostaną — a poźniey powstaną, nowe Krolestwa na zwaliskach, Swietnych niegdyś Narodow, na co się cała zgodzi Europa. —

*Ergo Prudenter age & respice finem.*

69.
ZBIOR
PISA
CZASOW
8.